

Odciał głowę ojcu w proteście przeciwko polityce USA

1 lutego 2024

32-letni mężczyzna zamordował swojego ojca i odciał mu głowę w proteście przeciwko polityce swojego kraju. Na kanale YouTube opublikował nagranie, w którym ostrzegł przed „zmierzchem Ameryki” atakowanej przez komunistów i globalistów. A także zaproponował swoją kandydaturę na prezydenta Stanów Zjednoczonych.



Justin Mohn nie tylko zamordował z zimną krwią swojego 68-letniego ojca, ale też odciał mu głowę. Tę następnie zapakował do worka i pokazał na nagraniu na kanale YouTube. 32-latek w ciągu 14-minutowego video ostro skrytykował administrację Joe Bidena i prowadzoną przez nią politykę. A dodatkowo przedstawił swoje postulaty w zakresie „obrony kraju” przed komunistami i globalistami.

Mężczyzna zarzucił władzom przede wszystkim, że „obudziły” migrantów, którzy jego zdaniem niszczą Stany Zjednoczone. Poza tym Mohn skrytykował system podatkowy i sposób zarządzania gospodarką, która według niego jest „bliska zagłady” i większości Amerykanów nie pozwala na realizację „amerykańskiego snu”. Wreszcie 32-latek zarzucił prezydentowi, że pomaga Ukrainie, chcąc, by docelowo amerykańscy żołnierze zginęli w skutej lodem Rosji. Mohn wezwał również swoich followersów do mordowania swoich bliskich, o ile pełnią oni służbę w strukturach państwowych. I wyznaczył nagrodę w wysokości 1 mln dolarów dla każdego, kto zamorduje najwyższych urzędników, w tym dyrektora FBI Christophera Wraya, prokuratora generalnego Merricka Garlanda i byłego prokuratora generalnego Billa Barra.

Przyglądając się zachowaniom Justina Mohna nie sposób odnieść wrażenia, że być może za makabrycznym morderstwem kryją się jakieś problemy psychiczne mężczyzny. Mohn jest przekonany, że zostałby „pierwszym jednomyślnie wybranym kandydatem [na prezydenta] obu partii od czasu George’a Washingtona”. – Ale zostałem zdradzony przez FBI, sądy federalne i moją własną rodzinę. A są ludzie, którzy wierzą, że jestem mesjaszem. To przekonanie, że jestem mesjaszem, jest powodem, dla którego nigdy nie słyszeliście tej historii w wiadomościach. To bowiem rozpowszechniłoby jeszcze tę wiarę. Nie twierdzę, że jestem mesjaszem, bo nigdy nie porównałbym się do Jezusa Chrystusa. Mówię tylko, że dlatego zostałem zdradzony – zaznaczył.

Justin Mohn zabił swojego ojca za, jak to powiedział, 20-letnią służbę w strukturach federalnych. „To głowa Mike’a Mohna, pracownika federalnego z ponad 20-letnim stażem i mojego ojca. Od teraz na zawsze będzie przebywał w piekle jako zdrajca swojego kraju” – powiedział mężczyzna na nagraniu. Ale dziennikarze nie byli w stanie potwierdzić tych faktów. Jedyne, co ustalono w sprawie Mike’a Mohna to to, że prowadził on dwie firmy. Jedną była firma sprzątająca, a drugą – inicjatywa wspierająca umiejętności czytania i pisanie. Nie ma na razie żadnych dowodów na to, że zamordowany ojciec był pracownikiem federalnym.

Autorstwo: Marek Piotrowski

Źródło: PolishExpress.co.uk